

Dariusz GREGORCZYK*

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

Elityzm informacyjny – *cuius informatio, eius regio?*

W obecnych czasach, niezwykłych pod względem promowania etosu równości, wydaje się, że znajdujemy się na etapie demokratyzacji wszystkich dziedzin naszego życia. Próbuje się zatem pod tym kątem wszystko usystematyzować, począwszy od społeczeństw – które do tej pory nie znały tej formy ustrojowej – po nawet najbardziej abstrakcyjne cechy, takie jak chociażby piękno. Dlatego poglądy głoszone np. przez Vittorio Messoriego, że „Demokracja «rozszerzona na wszystkich» na papierze prowadzi w praktyce do oligarchii partii rządzącej, a nawet tyranii”¹, budzą swoisty sprzeciw i wywołują spore kontrowersje. Należy zatem zadać pytanie: właściwie kto i dlaczego w tak skrajny sposób reaguje na tego typu twierdzenia? Czy jest to „zwykły obywatel”, który ma świadomość, że grupy uprzywilejowane istniały praktycznie od zawsze, chociaż ich rola, funkcja i realizowane dążenia ulegały na przestrzeni dziejów zmianom? A może jednak są to celowe działania elit rządzących, zmierzające do stworzenia pewnej iluzji równości, celem zachowania swojej pozycji?

„Pogląd, zgodnie z którym w każdym społeczeństwie dominującą rolę odgrywa elita podejmująca najważniejsze decyzje w państwie i koncentrująca władzę w swoich rękach”², określa się mianem elityzmu. Zagadnieniami związanymi z działaniami i funkcjonowaniem elit w strukturach nowoczesnych społeczeństw w XIX i XX w. zajmowali się, m.in. Vilfredo Pareto, Gaetano Mosca, Robert Michels Weber, Charles Mills, Karol Mannheim, czy obecnie Giovanni Sartorie, John Higley i G. Lowell Field. Na podstawie istniejących definicji dotyczących elit trudno jest w sposób jednoznaczny określić tę część społeczeństwa. Dlatego też to pojęcie jest interpretowane przez naukowców w zależności od jego umiejscowienia w strukturach społecznych lub od przedstawienia w konkretnej sytuacji badawczej. Przyjmuje się, że elity to osoby, które z racji

* dgregorczyk@gmail.com.

¹ V. Messori, *Przemysłać historię*, Kraków 1998, s. 396–397.

² Źródło: <http://encyklopedia.pwn.pl/index.php?module=haslo&id=4008154> [stan z 12.07.2013].

piastowanych stanowisk w aparacie władzy podejmują niewralgiczne dla państwa i społeczeństwa decyzje. Elity to również ludzie zajmujący wysoką pozycję w strukturach danego społeczeństwa dzięki: wybitnym uzdolnieniom, posiadanej wiedzy zawodowej oraz niekwestionowanemu autorytetowi. Do grona elit zaliczane są także te osoby, które osiągnęły znaczącą pozycję w lokalnych społeczeństwach, czyli tzw. elity lokalne³. Postawione w temacie artykułu pytanie autor odniesie przede wszystkim do pierwszej z wymienionych definicji elit, a mianowicie do elit władzy.

Opisując tę grupę, należy zaznaczyć, że obecnie mamy dwie konotacje pojęcia elita. Pierwsza z nich odnosi się do pozytywnych skojarzeń, w których elita postrzegana jest jako wybitna grupa społeczna. Druga natomiast ma charakter negatywny i pejoratywny, traktujący elitę jako zamkniętą kastę, która w świadomości części społeczeństwa funkcjonuje jako tzw. „grupa trzymająca władzę” lub „kolesiostwo”. Należy zwrócić uwagę, że to właśnie ta część nacji była niejednokrotnie głównym motorem zachodzących przemian społecznych, politycznych czy gospodarczych naszego świata lub miała na nie wpływ.

W oparciu o posiadaną wiedzę na temat elit można się pokusić o wskazanie kilku wspólnych cech charakterystycznych dla tej grupy społecznej, w kontekście poruszanego tematu. Elita władzy to z reguły wyselekcjonowane i odpowiednio dobrane (według określonego klucza) osoby, które poprzez zajmowane stanowiska i posiadaną pozycję wyznaczają główne kierunki rozwoju politycznego, społecznego, a także gospodarczego. We wprowadzeniu do swojej książki *Władza* Jan Baszkiewicz, idąc tropem Thomasa Hobbesa, wskazuje na trzy motywy dostosowywania się i realizowania cudzych poleceń: Siłę, Autorytet oraz Władzę. Przy czym poprzez Siłę rozumie się przymus fizyczny, Autorytet zaś wynika z dobrowolnego posłuszeństwa, opierającego się na kompetencjach dawcy poleceń, niemniej jednak nie jest bezinteresowny, „mamy bowiem przekonanie, iż Autorytet wie, co robi, że chce i potrafi zapewnić nam niebłahe profity, sukcesy, satysfakcje”⁴. Z kolei Władza łączy w sobie dwie wyżej wymienione cechy, zatem „dysponuje [ona] siłą i potrafi jej użyć w przypadku naszego nieposłuszeństwa. Jednakże wcale nie tak często nasz posłuch jest tu motywowany przed zastosowaniem przymusu, rzecz w tym, że władza – a osobiwie władza polityczna – dysponuje również autorytetem [...]”⁵. Nieprzypadkowe zatem jest, że we współczesnym świecie elity skupiają się wokół podmiotów umożliwiających im kierowanie (lub oddziaływanie) zjawiskami zachodzącymi w skali regionu, państwa, a nawet świata. Dlatego też do najbardziej znaczących grup w społeczeństwie zalicza się ludzi działających w strukturach politycznych, wojskowych i ekonomicznych⁶. Takie ich umiejscowienie powoduje, że dyspo-

³ A. Opalińska, A. Agacki, *Elity polityczne województwa lubuskiego*, Zielona Góra 2010, s. 6–7.

⁴ J. Baszkiewicz, *Władza*, Wrocław 1999, s. 5–6.

⁵ Ibidem, s. 6.

⁶ M.C. Wright, *The Power Elite*, Oxford – New York 1956, s. 276.

nują oni ogromnym kapitałem wpływów, pieniędzy i możliwościami działania, w tym militarnego. Dodatkowym czynnikiem wyróżniającym tę grupę na tle społeczeństwa jest możliwość uprzywilejowanego dostępu do dóbr w różnych sferach życia. Posiadane możliwości przekładają się w sposób bezpośredni na bardziej skuteczną walkę z potencjalnymi przeciwnikami. Kontynuując swoje rozważania nad pojęciem władzy, Baszkiewicz podkreśla, że „posłuszeństwo wobec władzy jest tym solidniejsze, im mocniejsza wiara w kompetencje i talenty ją sprawujących, w ich dobrą wolę, a także w mądre i sprawiedliwie zaprogramowanie mechanizmów władzy”⁷. Wiara ta opiera się zaś na obserwacjach, a przede wszystkim na informacjach o osobach bądź organach, którym się poddajemy. Dochodzimy tym samym do *clou* naszych rozważań, a mianowicie do roli informacji w zachowaniu i zdobywaniu władzy. W pierwszej części niniejszego artykułu skupimy się na zidentyfikowaniu grup osób określanych w naukach politologicznych i socjologicznych jako elity, a także na roli informacji w zachowaniu przez nie władzy. Natomiast część druga przedstawi odwrotną sytuację, a mianowicie taką, gdy informacja stosowana jest jako narzędzie do osiągnięcia władzy.

Czyja władza, tego informacja?

Elity władzy, w przeciwieństwie do reszty społeczeństwa, od wieków miały prawie nieograniczony monopol na wiedzę. Praktycznie każda informacja ważna dla sprawujących władzę była gromadzona i przetwarzana w instytucjach państwowych, kręgach partyjnych, sztabach dowodzenia czy centrach biznesowych. Nie od dziś jest wiadomo, że informacja jako produkt jest towarem bardzo droгим ze względu na swoją ważność dla potencjalnego nabywcy. Dlatego to właśnie elity ze względu na uprzywilejowaną pozycję w społeczeństwie (władzę) oraz posiadane zasoby kapitałowe są w stanie uzyskać lub nabyć te dane, które leżą w ich zainteresowaniu. Realizując swoje cele w tym zakresie, wykorzystują wyspecjalizowane instytucje państwowe zajmujące się uzyskiwaniem wiadomości (m.in. służby specjalne), a także korzystają z każdej nadarzającej się okazji pozwalającej im wejść w posiadanie danych wrażliwych o konkurencji. Można śmiało stwierdzić, że w toczącej się walce na tej płaszczyźnie to właśnie ta część społeczeństwa jest najbardziej zainteresowana uzyskiwaniem i gromadzeniem wiadomości. W zależności od wartości posiadanej wiedzy ugrupowania rządzące mogą w stosunku do konkurencji podejmować odpowiednie działania pozwalające im na podkreślenie swojej dominacji lub wzmocnienie posiadanej pozycji w strukturach władzy.

⁷ J. Baszkiewicz, op. cit. s. 7.

Stąd też w dobie informatyzacji świata nie można wyobrazić sobie sprawnie funkcjonujących elit politycznych, wojskowych i biznesowych bez możliwości dostępu do odpowiednich informacji. Umiejętność zdobycia, a następnie inteligentnego wykorzystania posiadanych źródeł wiedzy jest jednym z podstawowych filarów sprawnego działania każdej władzy. Z tego względu zarówno elity rządzące, jak również polityczne, wojskowe, gospodarcze i ekonomiczne intensywnie rozwijają działalność specjalistycznych ośrodków analitycznych. W oparciu o posiadane wiadomości, przy wykorzystaniu środowisk eksperckich i specjalistów, instytucje te opracowują dane i prognozy przeznaczone dla władz zwierzchnich⁸. W tym procesie niezmiernie istotne jest właściwe przetwarzanie zgromadzonych danych. Dlatego też ważna jest ich wiarygodność, gdyż tylko w ten sposób można dokonać rzetelnej oceny sytuacji, danego problemu lub zagadnienia. Ponadto, aby przygotowywane prognozy i analizy były prawidłowe, musi być spełniony warunek stałego dopływu nowych informacji lub tzw. wiadomości uzupełniających.

Znaczącym czynnikiem dla sprawnego funkcjonowania elit jest również obieg informacji pomiędzy aparatem administracyjnym a rządowymi ośrodkami decyzyjnymi. Wypracowane w tym zakresie procedury muszą być na tyle sprawne, aby władze lub podległe im instytucje i podmioty mogły szybko, a przede wszystkim efektywnie, reagować na zaistniałe problemy. W przypadku niewłaściwego funkcjonowania procedur analizowania i obiegu informacji może dojść do deformacji danych przekazywanych strukturalnym decyzyjnym. Prof. Józef Koziński w analizie dotyczącej zjawiska erozji władzy (ZEW) wskazał na następujące sytuacje i okoliczności powodujące powstawanie zjawiska zniekształcania wiadomości i danych przeznaczonych dla elit władzy:

- przy selekcji informacji władza otrzymuje tylko dane korzystne dla siebie, przy jednoczesnym pomijaniu informacji dla niej niewygodnych,
- wiadomości są uzupełniane lub deformowane przez podmioty mające dostęp do rzeczywistych danych, zgodnie z oczekiwaniami organów kierowniczych i władz rządzących,
- osoby lub instytucje celowo fabrykują przekazywane elitom władzy informacje⁹.

Wskazana powyżej kwestia ma niebagatelny wpływ na grupy rządzące. Elity pozbawione możliwości opierania swoich działań na rzetelnej wiedzy funkcjonują w nierealnej rzeczywistości i nie są w stanie podejmować właściwych decyzji. Powyższa sytuacja stanowi jeden z ważniejszych elementów mogących przyczynić się do zachwiania prawidłowego funkcjonowania struktur rządowych, utraty władzy lub znacznego jej osłabienia. Zatem w interesie uprzywilejowanych grup elitarnych jest nie tylko kompleksowe gromadzenie wiedzy, co

⁸ M. Herman, *Potęga wywiadu*, Warszawa 2002, s. 107–139.

⁹ J. Koziński, *Erozja władzy: anatomia zjawiska*, „Studia Socjologiczne” 1986, t. 2(101), s. 39–40.

pozwała im na lepsze kontrolowanie poszczególnych dziedzin i sektorów życia politycznego, społecznego, a także gospodarczego, ale również sprawdzanie wiarygodności posiadanych informacji.

Jednak należy mieć na uwadze, że problem zdobycia informacji to w zasadzie tylko jedna strona medalu w toczącej się konfrontacji informacyjnej. Reverssem tej kwestii będzie sprawa odpowiedniego zabezpieczenia posiadanych baz danych zarówno przed przeciwnikiem zewnętrznym, jak i wewnętrznym. Dlatego elity skupione wokół ośrodków i central politycznych, wojskowych i gospodarczych wskazały rodzaje wiadomości mających być priorytetowo zabezpieczone oraz określiły zasady i mechanizmy pozwalające na najbardziej skuteczną ich ochronę. Elity rządowe chronią m.in. dane dotyczące: struktur i organizacji systemu bezpieczeństwa państwa, zagrożeń zewnętrznych i wewnętrznych oraz prowadzonej polityki zagranicznej. Dla środowisk wojskowych ważne jest zabezpieczenie informacji mówiących o możliwościach bojowych sił zbrojnych, tzw. produkcji specjalnej przemysłu obronnego, a także prac naukowo-badawczych realizowanych dla sektora obronno-militarnego. Trzecia grupa elit, związana z sektorem gospodarczym, chroni te dane, które dotyczą umów biznesowych, nowoczesnych rozwiązań technologicznych czy posiadanych planów i prognoz gospodarczo-ekonomicznych. Należy zaznaczyć, że wskazane wyżej przykłady informacji podlegających ochronie z pewnością są narażone na intensywną penetrację ze strony wyspecjalizowanych służb i agencji wywiadowczych konkurencji¹⁰. Silnie rozbudowany aparat bezpieczeństwa, w tym służby kontrwywiadu, odpowiada za to, aby osoby nieuprawnione nie miały dostępu do pilnie strzeżonych informacji. Jednakże w dobie tak znacznej informatyzacji naszego życia ochrona posiadanych wiadomości zaczyna być dla władz coraz większym problemem. Wraz ze wzrostem liczby wytwarzanych informacji i gromadzonych danych na potrzeby elit władzy rośnie ilość podmiotów, których głównym zadaniem jest uzyskiwanie wszelkiego typu wiadomości o przeciwniku. Należy zaznaczyć, że w państwach, gdzie wytwarza się najwięcej informacji, równoległe zwiększa się liczbę służb specjalnych lub rozbudowuje się, adekwatnie do potrzeb, istniejące struktury. Przykładowo w Stanach Zjednoczonych działają obecnie 24 służby specjalne, w Rosji 4, a w państwach NATO co najmniej kilkadziesiąt. Rozszerzenie liczby podmiotów, które wytwarzają, gromadzą i przetwarzają informacje powoduje, że zwiększa się liczba osób mających dostęp do ważnych dla elit rządzących informacji. Dlatego też coraz trudniejsze stają się selekcja i nadzór nad pracownikami, którzy z racji wykonywanych zadań posiadają dostęp do wiadomości wrażliwych.

Bardzo częstym zjawiskiem stosowanym w walce politycznej i gospodarczej pomiędzy rywalizującymi grupami o utrzymanie dominacji lub posiadanej pozy-

¹⁰ P. Schweizer, *Szpiedzy wśród przyjaciół. Jak sojusznicy wykradają Amerykanom tajemnice technologiczne*, Warszawa 1997.

cji jest stosowanie przez każdą ze stron szerokiej gamy metod socjotechnicznych¹¹. Mając tak ważną „broń”, jaką jest wiedza, elity wykorzystują ją w sposób najbardziej dogodny dla siebie i swoich interesów. Wprawdzie procedura manipulowania posiadanymi informacjami jest znana od wieków, niemniej władze wciąż chętnie ją stosują i – jak się okazuje – metoda ta jest w dalszym ciągu skuteczna. Istotę manipulacji oraz stosowane przez polityków zasady i schematy działań socjotechnicznych doskonale opisał w swojej książce *Sztuka politycznej manipulacji* prof. Mirosław Karwat¹². Zarówno politycy, jak i biznesmeni w celu osiągnięcia korzyści, np. zdyskredytowania rywala, podważenia jego pozycji lub wprowadzenia go w błąd, używają w swoich działaniach odpowiednio spreparowanych wiadomości. Stosując tego typu metody, rywale polityczni nie wahają się uruchomić mechanizmów mających doprowadzić do zniekształcenia bieżących lub minionych faktów w celu bezwzględnego pogrążenia przeciwnika. Skuteczność tego typu działań jest często tak znaczna, że wystarczy podać jedną krótką wzmiankę, aby efektywnie rzucić cień podejrzania na konkurenta (np. historia „dziadka z Wehrmachtu”). Dlatego należy w pełni zgodzić się ze stwierdzeniem M. Karwata, że „W ogólnym bilansie sztuka manipulacji potencjalnie przewyższa inne metody oddziaływania poziomem efektywności”¹³. Istotnym problemem w omawianej tematyce są kwestie związane z wykorzystywaniem przez elity władzy, do realizacji swoich dążeń, informacji znajdujących się w instytucjach administracji państwowej. Proceder ten jest stosowany chętnie przez elity przede wszystkim w celu wyeliminowania rywala, osłabienia jego pozycji lub ograniczenia posiadanych przez niego wpływów. Taki mechanizm został zastosowany wobec rosyjskiego opozycjonisty Aleksieja Nawalnego, skazanego na pięć lat kolonii karnej za rzekomo popełnione przestępstwa gospodarcze, prawdopodobnie na podstawie sfabrykowanych dowodów przez organa bezpieczeństwa. Zdarzają się również sytuacje, kiedy osoby piastujące eksponowane stanowiska rządowe wykorzystują swoją elitarną pozycję do realizacji osobistych celów. W połowie czerwca bieżącego roku premier Czech Peter Nečas podał się do dymisji po wykryciu faktu, że szefowa jego gabinetu, a jednocześnie jego kochanka, zamieszana była w przestępstwo o podłożu korupcyjnym, a ponadto wykorzystywała wojskowe służby specjalne, m.in. do zbierania informacji mających skompromitować żonę premiera¹⁴.

Inną metodą manipulacji stosowaną przez elity władzy jest przekazywanie społeczeństwu, koalicjantom czy współpracownikom wiadomości w formie cząstkowej, przy czym decydują one o sposobie, czasie i miejscu ich udostęp-

¹¹ M. Mazur, *Marketing polityczny. Studium porównawcze prezydenckich kampanii wyborczych w USA i w Polsce*, Warszawa 2004,

¹² M. Karwat, *Sztuka manipulacji politycznej*, Toruń 2001.

¹³ Ibidem s. 185.

¹⁴ Źródło: <http://www.polskatimes.pl/artykul/920363,afera-w-czechach-jana-nagyova-zlecila-sledzenie-zony-premiera-neczas-darze-ja-pelnym-zaufaniem,id,t.html?cookie=1> [stan z 10.08.2013].

nienia oraz dbają o to, aby „puszczone w eter” wiadomości były ograniczone tylko do niezbędnego minimum. Przykładem tego typu sytuacji jest ujawnienie przez prasę skali inwigilacji świata przez tajne służby amerykańskie w ramach programu o kryptonimie „PRISM”¹⁵. Władze USA informowały społeczeństwo i zaprzyjaźnione kraje, że realizują czynności w zakresie zwalczania międzynarodowego terroryzmu, lecz skala prowadzonych działań przerosła wszelkie wyobrażenia. Z ujawnionych materiałów wynika, iż amerykańskie służby, dzięki najnowocześniejszej technologii oraz przy współpracy z firmami teleinformatycznymi, przechwytyują do kilkunastu milionów informacji telefonicznych i mailowych dziennie. Proceder ten był stosowany także na obszarze zachodnioeuropejskich sojuszników Stanów Zjednoczonych. Dlatego w kontekście omawianego tematu bardzo ciekawa jest opinia Agnieszki Kandzi, która w swoim artykule za Stanisławem Juszczykiem wskazuje, że „niedoinformowanie lub podawanie informacji w sposób niewłaściwy znacznie wpływa na ich odbiór. Niedoinformowani obywatele nie są w stanie ocenić realnej siły systemu politycznego i panujących w nim zależności. [...] Każdego dnia jesteśmy zalewani potokiem różnych informacji (w tym politycznych), jednak ich pozorna różnorodność jest często złudzeniem wywołanym przez ich obfitość, co stwarza iluzję wolnego wyboru informacji, ponieważ pozornie docierają one do nas z wielu źródeł. Celem socjotechnicznego działania jest tu wywołanie wrażenia, że skoro wszystkie media przekazują wydarzenia polityczne podobnie lub tak samo, to znaczy, że są one prawdziwe”¹⁶.

Ważnym aspektem wpływającym na pozycję i znaczenie elit władzy jest niekontrolowany przez grupy uprzywilejowane przepływ informacji w szeroko rozumianych środkach masowego przekazu (telewizja, Internet, radio, prasa). Przykładami powyższej sytuacji są choćby głośne przypadki skandali obyczajowych głów państw, np. premiera Włoch – Sylvio Berlusconi. Problem dotyczący odpowiedniego zabezpieczenia posiadanych danych stał się szczególnie widoczny na przestrzeni kilku ostatnich lat, m.in. poprzez opublikowanie przez portal WikiLeaks tysięcy poufnych dokumentów waszyngtońskiej administracji. Skutki niekontrolowanego przedostania się informacji do mediów przyczyniły się, w obu przypadkach, do podważenia zaufania zarówno lokalnych, jak i międzynarodowych społeczeństw wobec władzy. Informacja jest zatem bez wątpienia podstawą funkcjonowania elit rządowych, politycznych, wojskowych i gospodarczych. Jednakże każda niekontrolowana utrata ważnych danych dotyczących funkcjonowania struktur państwowych odbija się większą lub mniejszą, ale zawsze negatywną, oceną władz rządzących. Tak było w przypadku A. Snowdena – informatyka Narodowej Agencji Bezpieczeństwa (NSA) – który ogłosił w mediach informację o totalnej inwigilacji społeczeństwa przez amerykańskie służby wywiadowcze, o czym wspominałem wcześniej. Jego postawa wyrządzi-

¹⁵ *Kontrowersje wokół programu PRISM*, <http://dziennikzbrojny.pl/aktualnosci/news,3,4411,aktualnosci-ze-swiate,kontrowersje-wokol-programu-prism> [stan z 24.07.2013].

¹⁶ A. Kandzia, *Mediatyzacja polityki, czyli media jako IV władza*, „Palimpsest” 2010, nr 1(10) s. 31.

ła poważne szkody nie tylko służbom specjalnym USA, ale także przyczyniła się do pogłębienia krytycznej oceny działań prowadzonych przez administrację amerykańską. Dlatego też brak należytej ochrony posiadanych danych może stać się przysłowiową „piętą achillesową” elit i instytucji rządowych.

W państwach demokratycznych, w których istnieją niezależne od władz ośrodki informacji i działająca opozycja, próby całkowitego podporządkowania mediów ekipie rządzącej skazane są praktycznie zawsze na niepowodzenie. Jednak elity rządzące, wykorzystując swoją pozycję, zawsze będą starały się wpłynąć na ograniczenie przekazu informacji mogących negatywnie rzutować na ich wizerunek. Klasycznym przykładem tego typu działań jest słynna afera Watergate z 1972 r.¹⁷ W trakcie trwającej kampanii wyborczej na urząd prezydenta USA nieznanymi sprawcami włamali się do sztabu wyborczego kontrkandydata prezydenta Richarda Nixona. Dzięki informacjom ujawnionym przez dziennikarzy „Washington Post”, Boba Woodwarda i Carla Bernsteina, okazało się, że włamania dokonały osoby powiązane z administracją prezydenta. Reporterzy ujawnili również fakty świadczące o nielegalnych działaniach rządowych mających na celu zatuszowanie sprawy i niedopuszczenie do jej poznania przez opinię publiczną. Wynikiem ujawnienia metod stosowanych przez współpracowników głowy państwa w aferze Watergate było osłabienie autorytetu i pozycji prezydenta Nixona, który w efekcie podał się do dymisji. Zasygnalizowany powyżej problem zupełnie inaczej wygląda w krajach autokratycznych lub totalitarnych. Silna władza grupy rządzącej sprawia, że pod jej kontrolą znajduje się cała administracja państwowa i znaczna część społeczeństwa. W tego typu systemach państwowych prawie cały rynek medialno-informacyjny jest podporządkowany lub w bardzo dużym stopniu uzależniony do rządzących elit politycznych. W takim przypadku o wiele skuteczniej jest kontrolować przepływ informacji (cenzura), łatwiej jest też władzy manipulować przekazywanymi społeczeństwu informacjami, jak również maskować tzw. przecieki niekontrolowane¹⁸. Zastosowanie ścisłego nadzoru nad przepływem danych oraz środkami masowego przekazu pozwala elitom rządzącym w systemach niedemokratycznych na lepsze sterowanie społeczeństwem. Przy zastosowaniu ostrych kryteriów kontroli informacyjnej, jakie funkcjonują w państwach totalitarnych, władze uzyskują automatycznie lepsze możliwości ochrony własnych danych wrażliwych niż ma to miejsce w krajach demokratycznych.

Czyja informacja tego władza

Wraz z postępem technologicznym i społecznym ulegają przeobrażeniom także wszystkie dziedziny naszego życia. Szybki rozwój ludzkości na przestrze-

¹⁷ W. Turner, *Tajne wojny FBI i CIA*, Warszawa 2002.

¹⁸ P. Osęka, *Mydlenie oczu. Przypadki propagandy w Polsce*, Kraków 2010.

ni ostatnich wieków, połączony z globalizacją świata, nie pozostał również bez wpływu na funkcjonowanie społeczeństwa. Elity rządzące, rozumiane jako grupy przywódcze kierujące życiem społecznym, stanowiące wzór dla pozostałej części społeczeństwa i wyznaczające kierunek jego rozwoju, chcąc dostosować się do wyzwań współczesnego świata również ulegają przemianom. Jednakże w strukturach nowoczesnych społeczeństw informacyjnych oprócz istniejących elit zaczynają pojawiać się nowe uprzywilejowane grupy, które jeszcze kilkadziesiąt lat temu nie były znane. „[...] system społeczny znajduje się w nieustannym ruchu, to płynny proces przechodzenia od stanu równowagi, poprzez destabilizację, do załamania się równowagi i ponownie do nowego stanu równowagi. Najbardziej istotnym jest jednak fakt, że w każdej fazie o stanie systemu decyduje charakter dominujących elit, a zwłaszcza elity rządzącej”¹⁹. Śmiało można zatem stwierdzić, że istniejący katalog grup społecznych określony jako elity wcale nie jest kwestą zamkniętą, lecz wraz z upływem czasu będzie z pewnością ulegał dalszej modyfikacji.

W dobie informatyzacji społeczeństwa naszego globu coraz większe znaczenie zaczynają odgrywać środowiska powiązane z mediami. Osoby działające w tym obszarze nierzadko dysponują dużymi możliwościami uzyskiwania informacji, a jednocześnie mają zdolność do ich szybkiego przekazywania szerokim kręgom odbiorców. Wykorzystując swój potencjał, media są w stanie oddziaływać na zachowania i postawy znacznej części społeczeństwa, ale także na elity rządzące. Media stały się obecnie swoistym komunikatorem pomiędzy elitami władzy a ludnością. Rolę i znaczenie mediów bardzo szybko dostrzegli politycy, którzy wykorzystując możliwości, jakie posiadają telewizja, radio, internet czy prasa, starają się właśnie tą drogą zaistnieć w świadomości swoich potencjalnych wyborców. Siła przekazu medialnego jest ogromna, o czym mogło się przekonać wielu przedstawicieli świata polityki czy władzy. Grupy medialne w sprawnie przeprowadzonej kampanii informacyjnej są obecnie w stanie wykreować bądź pogrążyć poszczególne osoby, a nawet określone kręgi polityków (tzw. czarny PR). „Powszechny zalew informacjami działa unifikująco na sposób myślenia ludzi, na czym bazują mass media, wykorzystując skłonność do zachowań stadnych, uczestniczenia w grupie większościowej i myślenia w kategoriach: «rację ma większość». Dzięki temu można sterować ludźmi za pomocą presji tzw. opinii publicznej”²⁰. Elity powiązane ze środowiskami mediów i kultury, wykorzystując swoją znaczącą pozycję, są w stanie wpływać na ośrodki decyzyjne w celu uzyskania możliwie najlepszych warunków dla prowadzenia swojej działalności. Klasycznym przykładem tego typu postępowania w Polsce była słynna „afery Rywina” z grudnia 2002 r., mająca związek z próbą dokonania zmian w zapisach rządowego projektu nowelizacji ustawy o radiofonii i te-

¹⁹ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2004, s. 514.

²⁰ A. Kandzia, op. cit., s. 31.

lewizji. Należy zwrócić uwagę, że cieszący się dużym prestiżem społecznym przedstawiciele elit medialnych niejednokrotnie odgrywają znaczącą rolę w świadomości społeczeństwa. Dlatego politycy niemal każdej opcji są żywotnie zainteresowani przyjęciem do swoich szeregów wybitnych artystów czy znanych i popularnych przedstawicieli telewizji, prasy czy radia.

Omawiając kwestię dotyczącą roli i znaczenia mediów w przekazywaniu, a nawet kreowaniu wizerunku sytuacji politycznej czy społecznej, warto także zwrócić uwagę na zjawisko tzw. pluralizmu mediów. Wydawać by się mogło, że istnienie wielu koncernów medialnych, wydających setki tytułów prasowych i nadających szereg audycji radiowo-telewizyjnych, gwarantuje rzetelność i obiektywność przekazywanych informacji. Jednakże jak zauważa A. Kandzia, „problem pluralizmu mediów [...] jest często mocno ograniczony lub wręcz pozorny. Wielkie koncerny medialne (Murdocha, Blacka, Turnera, Bertelsmanna, Marinho, Berlusconi, lub – w warunkach polskich – «Agora») kontrolują jednocześnie wiele tytułów prasowych, stacji radiowych, telewizyjnych oraz witryn internetowych i mają bezpośredni wpływ na informacje w nich podawane. Profile poszczególnych mediów znajdujących się posiadaniu danego koncernu różnią się od siebie diametralnie, więc przeciętny odbiorca nie ma poczucia, iż w istocie należą do jednego wydawcy i mogą realizować jedną, określoną politykę informacyjną. Potęguje to fałszywe wrażenie pluralizmu rzekomo niezależnych od siebie źródeł informacji, jakie do nas docierają”²¹.

W tym miejscu warto zastanowić się nad potencjalnie tworzącą się nową elitą, jaką mogą się stać blogerzy. Jan M. Zając, definiując pojęcie blogów, stwierdza, że są one „jednym z najprostszych, a może wręcz najprostszym sposobem na zaistnienie jednostki w internecie, stworzenie czegoś własnego, autoprezentację i wyrażenie swojej opinii. Duże znaczenie ma realizowanie w ten sposób ważnych potrzeb psychicznych i społecznych: zwierzenia się, opisanie uczuć i ważnych wydarzeń i podzielenia się tym z innymi osobami, ale także podtrzymywania i nawiązywania znajomości albo zdobycia popularności i czytelników oraz informacji zwrotnej od nich, na przykład przez komentarze”²². Istotą bloga jest zatem dialog. Ta aktywna forma komunikowania się powoduje, że siła jego oddziaływania jest większa w porównaniu z tradycyjnym, często jednostronnym, przekazem informacji. Niektórzy blogerzy poprzez swoją aktywność internetową starają się pretendować do stania się przede wszystkim elitą opiniotwórczą. W ostatnim czasie można jednakże zauważyć działania blogerów, którzy wykonywując posiadaną wiedzę oraz możliwość szerokiego rozpowszechniania informacji, często niewygodnych dla elit, starają się być również siłą sprawczą. Przykładem tego pierwszego podejścia staje się coraz większe zainteresowanie

²¹ Ibidem s. 32.

²² *Motywacje, zachowania i poglądy autorów i czytelników blogów*, raport z badania ankietowego przeprowadzonego przez firmę Geminus SA i Serwis, http://pbi.org.pl/raporty/badanie_blogow.pdf [stan z 23.08.2013].

reklamodawców i marketingowców tą sferą życia. Przeprowadzone badanie opinii marketerów na temat wizerunku blogerów, reklamy na blogach i przyszłości działań reklamowych w blogosferze „Blogosfera 2012” przyczyniło się do sformułowania następujących konkluzji:

- „Reklamodawcy niemal jednogłośnie twierdzą, że blogerzy cieszą się w Polsce dużym zaufaniem konsumentów. Takie przekonanie może tłumaczyć coraz częstsza obecność reklamową marek na blogach;
- Wśród zalet blogerów reklamodawcy wymieniali m.in.: wiarygodność blogerów, ich opiniotwórczość, znajomość tematu, na jaki piszą, zaangażowanie, elastyczność i zbudowaną grupę lojalnych czytelników;
- Z badania wynika, że współpraca z blogerami jest warta wydanych na ten cel pieniędzy. Reklamodawcy widzą też realne przełożenie współpracy z blogerem na ich biznes;
- Niemal wszyscy respondenci wierzą, że rola blogów w kampaniach reklamowych w Polsce będzie w najbliższym czasie rosła²³.

W tej perspektywie blogi mogą stanowić dla firm dogodny kanał komunikacji, a postrzeganie blogów przez ich czytelników jako wiarygodnego źródła informacji – wzmacniać pozycję promowanych przez nich produktów. Firmy widzą siłę przekazywanych przez blogerów informacji i oddziaływanie tej grupy na internetową społeczność, która niemal z każdym miesiącem rośnie. Należy przy tym zwrócić uwagę na duże możliwości stosowania manipulacji informacją w tego typu posunięciach, chociażby poprzez promowanie produktów za pieniądze. Świadomość siły czy coraz szerszego zasięgu przedstawianych opinii powoduje, iż blogerzy w obronie swoich spraw coraz śmielej starają się oddziaływać, a nawet podejmować walkę z międzynarodowymi koncernami i firmami gospodarczo-finansowymi. Przykładem tego typu zjawisk mogą być m.in. sprawy: Schaffshoes vs Fashionelka, Kominek vs Dr. Oetker czy Segritta vs Nikon. W zaistniałych sytuacjach konfliktowych mechanizm reagowania firm i podmiotów gospodarczych polega najczęściej na próbach zastraszania blogerów, m.in. poprzez groźbę skierowania odpowiednich wniosków do aparatu prawno-administracyjnego. W odpowiedzi na tego typu dyktat ze strony podmiotów gospodarczych blogerzy odwołują się do upublicznienia informacji, które w negatywnym świetle przedstawią (często niezgodne z prawem) posunięcia wskazanych firm czy konsorcjów. Jak okazuje się w praktyce, siła opublikowania niepożądaných informacji i zrobienia czarnego PR-u nawet dużym, międzynarodowym firmom bywa coraz bardziej skuteczna. Anna Hatałska, blogerka i współautorka cytowanego powyżej raportu, we wstępie stwierdza: „wszyscy doskonale wiemy, że blogi stają się dla firm coraz ważniejszym kanałem komunikacji. Świadczy o tym nie tylko rosnąca liczba zrealizowanych na blogach projektów reklamowych, ale także fakt, że tegoroczną edycję Blog Forum Gdańsk śledziło

²³ Ibidem.

online ponad 130 000 tysięcy internautów. Śmiem twierdzić, że część (o ile nie większość) z nich stanowili reklamodawcy²⁴.

Reasumując, blogerzy to ciekawi pretendenci do stworzenia nowej elity. Oddziałują nie tylko na społeczeństwo, ale mogą mieć również wpływ na duże koncerny. O ich potencjale może świadczyć nie tylko zainteresowanie ze strony firm (reklamodawców), ale również fakt, że politycy i celebryci zaczynają stosować tę formę komunikacji ze społeczeństwem w celu wzmocnienia swojego wizerunku.

Wśród działających od niedawna grup zawodowych szczególną uwagę należy zwrócić na środowiska związane z bardzo prężnie rozwijającym się sektorem teleinformatycznym. Domeną i zarazem największym atutem tej społeczności jest fakt dysponowania ogromną wiedzą z zakresu informatyki komputerowej. Z usług programistów i informatyków korzystają niemal wszystkie struktury administracyjne, wojskowe, gospodarcze i finansowe. Zapotrzebowanie na tego typu usługi powoduje, że liczba osób zajmujących się problematyką informatyczną systematycznie wzrasta. Poszerza się też grono osób, które dzięki posiadanej specjalistycznej wiedzy mogą uzyskać dostęp do ważnych dla elit rządzących informacji. Obecnie bardzo poważnym problemem dla wszystkich podmiotów dysponujących siecią komputerową stała się obrona przed działalnością hakerów. Wręcz nagminne stały się ataki hakerskie prowadzone względem najważniejszych instytucji światowych. Władze niemal wszystkich państw oficjalnie przyznają się do tego, że w ich krajach codziennie dochodzi do prób nieuprawnionego włamania się do komputerowych baz danych znajdujących się w ich zasobach administracyjnych. Faktem jest, że część ataków hakerskich jest prowadzona przez osoby, które są związane i działają na polecenie służb specjalnych czy wywiadowi gospodarczych²⁵. Działalność tych osób jest także wykorzystywana w walce pomiędzy konkurującymi ze sobą elitami politycznymi i gospodarczymi.

Kolejnym bardzo poważnym zagrożeniem dla elit władzy są tzw. cyberataki. Ten na wskroś nowoczesny sposób prowadzenia walki internautów z rządami państw, władzami wielkich korporacji przemysłowych czy instytucjami państwowymi zaistniał właściwie stosunkowo niedawno. Polega on na zmasowanym ataku na systemy informatyczne najważniejszych podmiotów administracyjnych i gospodarczych w celu sparaliżowania ich prawidłowego funkcjonowania. Próbkę tego typu działań mogliśmy zaobserwować w 2008 r., kiedy to hakerzy, prawdopodobnie z terenu Rosji, przeprowadzili ataki na lotewskie serwery rządowe. Pretekstem do tego było przeniesienie pomnika żołnierzy Armii

²⁴ *Raport Blogosfera 2012*, http://hatalaska.com/wp-content/uploads/2012/11/Blogosfera2012_BadanieOpiniiMarketerow.pdf [stan z 28.06.2013].

²⁵ *Drony, rakiety, lasery. Chińscy hakerzy poznali tajemnice US Army*, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/drony-rakiety-lasery-chinscy-hakerzy-poznali-tajemnice-us-army,329138.html> [stan z 2.06.2013].

Radzieckiej z centrum Tallina na cmentarz wojskowy. W wyniku cyberataku zostały zablokowane serwery i strony internetowe prezydenta, rządu, ministerstwa spraw zagranicznych oraz wielu instytucji gospodarczych i finansowych Łotwy. Kilka miesięcy później takie same działania ze strony hakerów dotknęły najważniejsze instytucje na Litwie²⁶. Przeprowadzone cyberataki spowodowały poważne zamieszanie w funkcjonowaniu niektórych struktur rządowych w obu państwach. Po tych wydarzeniach coraz więcej osób na świecie, w tym także elity władzy, zaczęło dostrzegać możliwości, jakie drzemią w zastosowaniu tego typu działań na szerszą skalę i jak „zabójczą bronią” mogą się okazać ludzie dysponującymi wiedzą informatyczną. Jednakże należy także wspomnieć i o pozytywnych stronach wynikających z tej działalności. To dzięki tym osobom zostały zorganizowane na całym świecie publiczne kampanie i demonstracje pokojowe, które były sprzeciwem wobec wejścia w życie tzw. traktatu ACTA. Pod wpływem tak licznych protestów elity rządzące w wielu krajach zostały zmuszone do wycofania się z tego projektu.

Kolejnym problemem dotyczącym wpływu informacji na pozycję władzy w społeczeństwie (powstanie nowych elit lub zastąpienie starych nowymi), a który warto zasygnalizować, to kwestie związane z prędkością uzyskiwania i transmitowania wiadomości lub danych. Obecny rozwój technologii pozwala na niemal bezpośrednie przekazywanie różnorodnych informacji i to prawie w nieograniczonej objętości. Atak wojsk sprzymierzonych na Bagdad w 2003 r. oglądały na żywo miliony osób na całym świecie. Przy pomocy jednego kliknięcia w komputerze w ciągu sekundy przesyła się gigabajty informacji do serwera znajdującego się w dowolnym miejscu na kuli ziemskiej. Dlatego prawie pełny dostęp społeczeństwa do źródeł informacji, w połączeniu z możliwościami dotarcia do szerokiego gremium, staje się poważnym zagrożeniem dla elit władzy. Kiedy we wrześniu 2006 r. została zaprezentowana w węgierskim radiu wypowiedź ówczesnego premiera tego kraju, Ferenc Gyurcsany: „kłamaliśmy rano, nocą i wieczorem”, odnosząca się do sytuacji gospodarczej kraju, dni jego rządów były praktycznie policzone²⁷.

Obecnym problemem polskich elit rządzących jest tzw. afery podsłuchowa, zwana również „spiskiem kelnerów”, która została ujawniona przez tygodnik „Wprost” w czerwcu 2014 r.²⁸ Upublicznienie przez dziennikarzy rozmów prowadzonych w lokalach gastronomicznych przez wysokiej rangi polskich polityków i biznesmenów, zachwiało pozycją nie tylko czołowych prominentów Platformy Obywatelskiej, ale podważyło zaufanie społeczeństwa do obozu sprawu-

²⁶ Rosyjski cyberatak na Litwę, <http://webhosting.pl/Rosyjski.cyberatak.na.Litwe> [stan z 9.06.2013].

²⁷ Źródło: http://encyklopedia.naukowy.pl/Zamieszki_w_Budapeszcie_%282006%29,vstrona_2 [stan z 21.07.2013].

²⁸ A. Burzyńska, M. Majewski, C. Bielakowski, P. Nisztor, S. Latkowski, *Afera podsłuchowa*, „Wprost” 2014, nr 25, s. 14–25.

jącego władzę. W ocenie dziennikarzy „Wprost” administracja rządowa prawie natychmiast podjęła szereg czynności mających zatuszować lub przynajmniej zminimalizować straty poniesione przez polityków w wyniku afery²⁹. Próbując ratować wizerunek swojego rządu, Donald Tusk sugerował, że cała sprawa jest być może inspiracją służb specjalnych naszego wschodniego sąsiada. Trudno jest w chwili obecnej ocenić, jak dalej potoczą się losy tej sprawy, tym bardziej że do dnia dzisiejszego ujawniono tylko część posiadanych zapisów z rozmów polskich elit polityczno-biznesowych.

W kontekście tematyki odnoszącej się do kwestii wykorzystywania w wale politycznej „broni”, jaką jest informacja, należy również podkreślić, jak istotną rolę jest właściwa ochrona posiadanych wiadomości przed ich nieuprawnionym ujawnieniem. Dlatego może dziwić fakt, że osoby zajmujące kluczowe stanowiska w kraju prowadziły rozmowy o wrażliwych problemach związanych z funkcjonowaniem państwa w miejscach zupełnie do tego nieprzeznaczonych.

Innym przykładem omawianej kwestii jest z pewnością sytuacja, która zaistniała w krajach arabskich podczas trwania wydarzeń określonych mianem „arabskiej wiosny”. Dzięki szybkiemu porozumieniu się za pomocą telefonów komórkowych i internetu wzburzona ludność Egiptu, Libii, Tunezji i Syrii zmobilizowała się i próbowała przeciwstawić swoim elitom rządzącym.

Wszeczhronny rozwój społeczeństwa wywiera również coraz wyraźniejszy wpływ na wzrost znaczenia osób dysponujących wyspecjalizowaną wiedzą z różnych dziedzin życia. Naukowcy, specjaliści czy eksperci posiadający odpowiednie przygotowanie i doświadczenie zawodowe są chętnie włączani do środowisk elit władzy. Grupy te mogą więc, w zależności od zajmowanej pozycji i posiadanego autorytetu, wpływać na zachowanie i działalność decydentów. Posiadana przez te kręgi osób wiedza stanowi dla nich klucz do stania się elitą poprzez osiągnięcie wysokich stanowisk w systemie władzy lub uzyskania społecznego uznania.

Zakończenie

W teorii demokracji wyróżnia się zasadniczo dwa nurty definiujące i oceniające ten ustrój polityczny. Pomimo tego, że trendy te zgadzają się w kwestii niemożności sprawowania we współczesnych czasach władzy przez ogół obywateli, to różnią się zasadniczo w kwestiach dotyczących funkcjonowania podmiotów rządzących oraz wpływu obywateli na decyzje podejmowane przez te pierwsze. Nurt pluralistyczny kładzie nacisk na brak jednej elity rządzącej, natomiast wyodrębnia istnienie wyspecjalizowanych, rywalizujących ze sobą grup. „Kluczowe decyzje, zarówno w rządzie, jak i w innych instytucjach społecz-

²⁹ S. Latkowski, *Jak się tuszuje aferę*, „Wprost” 2014, nr 27, s. 10–12.

nych, są z konieczności podejmowane przez niewielkie grono osób [...]. Klasa polityczna i inne elity strategiczne, które podejmują kluczowe decyzje o charakterze politycznym, ekonomicznym czy społecznym w danym państwie, są z konieczności złożone z niewielkich mniejszości. Nawet w demokracji bezpośredniej podejmowanie strategicznych decyzji jest ewidentne, w pewnym sensie, przypisane do niewielu”³⁰.

Walka elit o władzę to także w dużej mierze zmagania na informacje. Z jednej strony, elity znajdujące się przy władzy wykorzystują posiadaną wiedzę do działań zapewniających im pozycję dominującą w społeczeństwie. Z drugiej zaś, również konkurenci do stania się elitą władzy korzystają równie chętnie z tego produktu, jakim jest wiedza. Walka pomiędzy elitami toczy się o niebagatelną stawkę, jaką jest władza, bogactwo i możliwość decydowania o losach społeczeństw, krajów regionów czy świata.

Elity będące u władzy są z reguły dobrze zorganizowane. Osoby kierujące państwem wykorzystują do swoich celów podległe im instytucje, którymi kierują i nad którymi sprawują nadzór. Taka sytuacja pozwala osobom z kręgów władzy mieć dostęp do specjalistycznej wiedzy. Będąc w ich posiadaniu informacje i dane są wykorzystywane w zależności od bieżących potrzeb, m.in. do monitorowania różnych środowisk, w tym także konkurencji. Jednakże – nawet w państwach demokratycznych – mechanizm ten nie działa tak sprawnie w drugą stronę. Osoby znajdujące się u sterów władzy są bardzo trudne do skontrolowania, a podjęte w tym kierunku działania często nie przynoszą spodziewanych efektów. Powyższa sytuacja wynika po części z faktu, że elity potrafią chronić swoje informacje wrażliwe, a nierzadko wykorzystują do tego celu podległy im aparat biurokratyczno-państwowy. Wydaje się zatem, że w tezie Jamesa Meisla, który twierdzi, że elity władzy powinny charakteryzować się grupową świadomością realizowanych celów, spójnością i sekretnością, jest zawarta kwintesencja rzeczywistego obrazu tej grupy społecznej³¹.

Jednym z elementów decydujących o pozycji i sile elit władzy są z pewnością zasoby wiadomości, jakie znajdują się w ich rękach, oraz sposoby ich użytkowania, gromadzenia i przetwarzania. Posiadane informacje mają nie tylko walor poznawczy dla rządzących, polityków, wojskowych czy biznesmenów lub przemysłowców, ale mogą być także wyznacznikiem ich dalszego działania. Jednakże jedną z kluczowych operacji związanych z przetwarzaniem posiadanych informacji jest ich odpowiednie zinterpretowanie (sprawdzenie wiarygodności), przeanalizowanie (wyciągnięcie właściwych wniosków), a następnie

³⁰ R.A. Dahl, *Toward democracy: a journey reflections 1940–1997*, Berkeley 1997, s. 293; za: M. Rachwał, *Władza ludu czy elit politycznych? Próba zdefiniowania współczesnej demokracji*, „Przegląd Politologiczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu” 2013, nr 1, s. 77–78.

³¹ I. Pańków, *Klasyczne tezy o elitach a współczesność*, http://archive.nbuv.gov.ua/portal/soc_gum/spup/2012_2/1-1%20Studia%20Politologica%20Ucraino-Polona%202%202012.pdf, s. 12 [stan z 17.07.2013].

efektywne wykorzystanie. Osoby zawodowo trudniące się uzyskiwaniem i zbieraniem wszelkich danych zgodnie twierdzą, że możliwość wejścia w posiadanie informacji na temat przeciwnika politycznego czy konkurenta gospodarczego pozwala już na starcie uzyskać nad nimi znaczną przewagę³². Równoległe z potrzebą uzyskiwania wiadomości, szczególnie tych określanych jako wrażliwe i utajnione, automatycznie rodzi się konieczność zastosowania skutecznej ochrony własnych informacji przed ich utratą, np. na rzecz przeciwnika politycznego, konkurenta gospodarczego lub rywala do wysokiej funkcji kierowniczej.

Informatyzacja, globalizacja oraz intensywny rozwój naukowo-techniczny powodują, że obecnie walka elit i tych środowisk, które dążą do tego, aby stać się uprzywilejowaną grupą społeczną, przenosi się na inne – dotąd nieznanne – wymiary. W prowadzonych zmaganiach, których celem jest wyeliminowanie przeciwnika, konkurenta, coraz częściej wykorzystuje się informacje z takich obszarów, jak biometria czy genetyka. Szybki rozwój nauki powoduje, że pojawiają się nowe pola działania obecnych elit, a także przyczynia się do powstawania zupełnie nowych elitarnych środowisk czy ośrodków władzy.

Intensywnie zachodzące zmiany związane z tworzeniem się społeczeństw informacyjnych przyczyniają się do wzrostu roli informacji jako środka wykorzystywanego do prowadzenia wielorakich działań przez niemal wszystkie elitarne klasy społeczeństwa. Niemniej główne założenia klasyków teorii elit (Vilfredo Pareto, Gaetano Mosca, czy Charles Millsa), mówiące o walce i wymianie elit, nie utraciły nic ze swej trafności i są w dalszym ciągu aktualne.

Elityzm informacyjny – *cuius informatio, eius regio?*

Streszczenie

Funkcjonowanie elit w strukturach społecznych miało i w dalszym ciągu ma bardzo istotny wpływ na rozwój ludzkości. Elita władzy to osoby, które poprzez zajmowane stanowiska i posiadaną pozycję wyznaczają główne kierunki rozwoju politycznego, gospodarczego, społecznego, a także kulturalnego. Tocząca się obecnie walka pomiędzy elitami o władzę, a w efekcie o możliwość decydowania o losach społeczeństw czy świata, to także w dużej mierze zmagania na informacje. Globalizacja świata oraz zachodzące zmiany związane z tworzeniem się społeczeństw informacyjnych powodują, że informacja jest wykorzystywana jako narzędzie walki praktycznie przez wszystkie elitarne klasy społeczeństwa. Elity rządzące korzystają z wyspecjalizowanych instytucji państwowych, które zajmują się uzyskiwaniem wiadomości o potencjalnych rywalach czy wrogach, aby zapewnić sobie dominującą pozycję w społeczeństwie. Jednocześnie konkurenci do stania się elitą władzy również chętnie korzystają z tej broni, jaką jest wiedza i informacja na temat przeciwnika. Szybki rozwój nauki powoduje, że – z jednej strony – pojawiają się obecnie nowe obszary działania obecnych elit. Z drugiej zaś, sytuacja ta przyczynia się do wzrostu znaczenia specjalistycznych grup zawodowych lub do powstawania zupełnie nowych elitarnych środowisk czy ośrodków władzy.

Słowa kluczowe: elityzm, władza, informacje, walka o władzę, wykorzystanie informacji.

³² G. Westery, *Na terytorium wroga. Tajemnice Mosadu*, Warszawa 2001.

Elitism Information – *cuius informatio, eius regio?*

Summary

Functioning of the elites in social structures had and still has a very significant impact on the development of humanity. The power elite, through its position define the main directions of political, economic, social, and cultural development. The struggle ongoing now between elites for power, and as a result of the ability to decide the fate of the society or the world, it is also largely struggles for information. Globalization of the world and the changes associated with the formation of information societies mean, that information is used as a weapon of war by practically all the elite class of society. Ruling elites benefit from specialized institutions, which deal with obtaining news of potential rivals or enemies, to secure a dominant position in society. At the same time competitors to become the ruling elite also willingly use that weapon that is the knowledge and information about the enemy. The rapid development of the science means, that on the one hand there are now new areas of activity present elites. On the other hand, it contributes to the growing importance of specialized professional groups or to the formation of a completely new exclusive ranges or centers of power.

Keywords: elitism, power, information, the struggle for power, use of information.